

# Babki z piasku, czyli jak zbudowano starożytny Egipt – 3

21 października 2021

Na początek kilka słów o tynku: „Należy pamiętać, że mury zbudowane ze słabych (duża porowatość) „ciepłych” materiałów budulcowych lub zniszczonych upływem czasu (zabytki) materiałów murowych należy pokrywać słabszymi tynkami”.

Materiał z którego „Egipcjanie” budowali świątynie, to piaskowiec: „Właściwości fizyczne i chemiczne tej skały osadowej sprawiają, że jest odporny na ogień, niską temperaturę oraz kwas. Porowata struktura z jednej strony powoduje, że piaskowiec jest elastyczny i łatwy w obróbce, a z drugiej – bardzo chłonie wodę, dlatego tak ważna jest impregnacja surowca, który będzie miał kontakt z wilgocią”. Zapamiętajcie „słaby, bo porowatość”, tyle z poradnika budowlanca.

Ile lat wytrzymuje tynk? Około 100 lat, a skoro Rzym znał cement to można założyć, że i „Egipcjanie” śliną tego nie kleili, lecz stosowali jakąś podobną zaprawę. Ale czego by nie stosowali – to żaden tynk nie wytrzyma czterech tysięcy lat.

Porównanie dwóch zdjęć, różnicy czasu między ich nie znam, ale można założyć, że minęło kilkadziesiąt lat, a już pani z lewej odpadła czapka, a tej z prawej odpadł brzuszek. Na środku odpadł listek lub ostrze. Łatania i poprawiania już nawet nie komentuję.

Inne zdjęcie daję dla porównania. Znamy to z naszych kamienic.

Kolorowe (czyli już nowe) odpadające tynki z Egiptu.

Konkludując: skąd „naukowcy” wiedzą, że te odpadające ruiny

mają ponad 4 tysiące lat? Ano dlatego, że mają reliefy, które opisują „faraonów” (tak przy okazji – „faraon” to fałszywe biblijne określenie króla Egiptu) sprzed 4 tysięcy tysięcy lat. A skąd wiedzą co te reliefy mówią? A bo znaleźli cudownym trafem „kamień z Rosetty”. Jeśli „kamień z Rosetty” jest fałszywką, wówczas wszystko staje się proste.

Kamień z Rosetty do niedawna był bazaltem, a od niedawna stał się granadiorytem, czyli jakąś mieszanka z kwarcem. Nie ma to zresztą żadnego znaczenia, bo skoro od dawna można tworzyć sztuczne granity i marmury, to dlaczego nie można by stworzyć i sztucznego bazaltu?

Zmieniono definicję, bo funkcjonuje internet i po prostu nie da się już ukryć piasku na tym (do niedawna) „bazalcie”.

Po lewej widać odprysk piasku źle związanego z zaprawą, po prawej widać politurę wodoodporna pozostałą po ułamaniu. Litery odcisnęły się przed złamaniem.

Gdyby ktoś pytał jak to zrobiono, to bardzo prosto. Zbito jakiś kwadraciak z desek, na dole ułożono formę z liter, wylano papkę, pomalowano bejcą i gotowe. Przy wysychaniu pojawił się błąd w strukturze materiału i dlatego po odprysku widać jeszcze litery.

A tak przy okazji – tynk odpada również w płaskorzeźbach babilońskich. Wyglądają, jakby robiła je ta sama ekipa budowlańców.

Autorstwo: RB

Źródło: WolneMedia.net